

Witamy Skrzaty w kolejnym dniu.

Propozycja zajęć na czwartek 19.11.2020 r.

Temat: Pies przyjaciel człowieka

Cele:

- rozwijanie mowy
- wdrażanie do uważnego słuchania i wykonywania poleceń
- rozwijanie sprawności ruchowej oraz kształtowanie umiejętności naśladowania ruchów

Aktywność:

- językowa
- muzyczna

1. Na początek zapraszamy Was na trochę ruchu

Zaproście do wspólnej zabawy rodzeństwo lub mamę czy tatę. Uchylcie lekko okno tak, aby powietrze wpływało do środka pomieszczenia, w którym się znajdujecie.

Gotowi?! Zaczynamy:

<https://www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA>

2. Słuchanie opowiadania A. Onichimowskiej pt. „Łatka”.

Odszyfrowanie imienia psa, o którym będzie opowiadanie.

Rodzic rozkłada przed dzieckiem następujące obrazki: łopata, arbuz, telewizor, kapusta, aparat fotograficzny. Dziecko określa pierwsze głoski w nazwach obrazków, łączy je i podaje utworzone imię „Łatka” – a następnie dzieli na sylaby imię psa i liczą ilość sylab.



- Czytanie całościowe wyrazu łatka.
Rodzic umieszcza przed dzieckiem wyraz ŁATKA. Czyta go, a dziecko powtarza.

ŁATKA

- Słuchanie opowiadania
Zauważyłem go, kiedy wracaliśmy ze szkoły. Był nieduży, rudy, z podwiniętym ogonem. Zwyczajny kundelek, przywiązany jakimś drutem do płotu. Kiedy ktoś przechodził, podskakiwał, jakby chciał zwrócić na siebie uwagę. I zwracał, ale i tak nikt nic nie robił. Ja też nic nie zrobiłem, tylko nie mogłem przestać o nim myśleć, bo to nie było takie miejsce, gdzie się przywiązuje psa na chwilę, kiedy się idzie do sklepu, a poza tym nikt nie przywiązuje swojego psa drutem...
Kiedy mama wysłała mnie po zakupy, od razu tam pobiegłem. Ciągle był. Tylko teraz już nie podskakiwał. Leżał zrezygnowany. Kiedy podszedłem bliżej, uniósł łeb i popatrzył uważnie.

Nagle wydał mi się taki ładny, jak żaden inny. Miał brązowe, mądre oczy i biały krawacik, i małą łatkę za prawym uchem.

– Będiesz Łatka, chcesz? – spytałem, a on wstał i pomerdał ogonem w odpowiedzi.

Nie udało mi się odplątać mu drutu z szyi, tylko z płotu, więc przyprowadziłem go na takiej dziwnej smyczy do domu, a mama, kiedy to zobaczyła, nawet nie spytała o zakupy ani nie gniewała się na mnie, tylko na tych drani, jak powiedziała, którzy tak traktują zwierzęta. Łatka wypita dwie miseczki wody i zjadła kielbasę, którą mieliśmy mieć na obiad. Potem pospała sobie trochę, a później zawieźliśmy ją do cioci Nusi. Ciocia ciągle ostatnio mówiła o nowym psie: jej suczka zmarła ze starości i ciocia Nusia płakała po niej pół roku.

Ciocia tak się ucieszyła, że koniecznie chciała mi coś dać w prezencie. I dostałem szachy: stare, drewniane, w dużym pudle zamykanym na haczyk.

Wieczorem zagrałem z tatusiem pierwszą partyjkę. A kiedy już szykowałem się do snu, zadzwoniła ciocia Nusia. Okazało się, że Łatka wybrała sobie dokładnie to samo miejsce do spania, gdzie spała poprzednia suczka, i też lubi miętowe cukierki.

Po wysłuchaniu opowiadania proszę odpowiedzieć na pytania:

- Gdzie chłopiec spotkał psa?
- Co zwróciło jego uwagę?
- Jak postąpił?
- Co mogłoby się stać, gdyby chłopiec nie pomógł psu?
- Co to znaczy, że ktoś jest odpowiedzialnym właścicielem psa?
- Czy psy bywają groźne?
- Czy należy zaczepiać psy, drażnić je?

Rodzic przypomina dziecku, że zdarzały się przypadki pogryzienia dzieci przez psy. Mówi, żeby dziecko nie zbliżało się do nieznanych psów, nie wchodziło same na obcy teren, na którym jest pies. Rodzic pokazuje dziecku pozycję, jaką należy przyjąć, gdyby przypadkiem zaatakował go pies – przede wszystkim nie należy uciekać, trzeba rzucić się na ziemię, skulić się, chowając głowę pomiędzy ramionami tzw. pozycja „żółwia”

Pozycja „żółwia” polega na...

Zapewnieniu maksimum bezpieczeństwa – pozwala na osłonięcie znacznej powierzchni ciała. Po jej przyjęciu niedostępne stają się – twarz, szyja, brzuch, nogi. Ponadto ochroniane są wewnętrzne strony stawów, w których bezpośrednio pod skórą przebiegają główne naczynia krwionośne.

Jeśli nie zdążyłeś przyjąć pozycji „żółwia”...

Ustaw się do psa bokiem, w lekkim rozkroku, a zaciśniętymi w pięść dłońmi osłoń szyję. Taka postawa sprawi, że nie będziesz miał kontaktu wzrokowego z psem, a z racji tego, że będziesz stał w rozkroku, niełatwo będzie Cię przewrócić. Nie wykonuj gwałtownych ruchów. Staraj się nic nie mówić. Jeśli atak psa będzie na tyle gwałtowny, że zostaniesz przewrócony, postaraj się przyjąć pozycję „żółwia”.

Sposób przyjmowania pozycji „żółwia”...



1. Spleść dłonie do wewnątrz



2. Schować kciuki do środka



3. Założyć ręce na kark



4. Osłonić nimi uszy



5. Uklęknąć



6. Przyciągnąć głowę do kolan

3. „Pieski aportują” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.

Potrzebna będzie mała piłka

Dziecko i rodzic stoją w parze w taki sposób, aby po przeciwnej stronie był wolny dostęp do ściany. Dziecko jest *panem* uczącym *pieska*, czyli rodzica – aportować. *Piesek* stoi przy swoich *panie* na czworakach. *Pan* rzuca piłkę przed siebie, a *piesek* biegnie po nią na czworakach, przynosi ją *panu* i służy na dwóch *łapkach*. Po zmianie ról powtarzamy zabawę.

4. A teraz posłuchajcie piosenki pt. „Popatrzcie na jamniczka”

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>

W wolnej chwili zapraszam do pracy w naszych książkach na str. 12 i 14 😊

Dziękujemy Wam za dzisiejsze zajęcia.

Do zobaczenia jutro.

Wasze Ciocie: Kasia, Monika i Justyna